

Alicja Krawczyk

„Przedmioty wspomnień”

*Uczniu to Twoja szkoła,
Więc o niej pamiętaj.
Ja pamiętam swoją doskonale,
Choć od kilku lat do niej nie uczęszczę.*

*Pamiętam Matematykę z osobą,
Która za pomocą liczb wyrażała siebie.
Pamiętam jej lekcje, na których
Były trudne zadania, a łatwe odpowiedzi.*

*Pamiętam Niemiecki z osobą,
Która nie bała się walczyć o swoje.
Osobę od której nauczyłam się
Stawiać na swoim i nie poddać.*

*Pamiętam Polski, tą osobę,
Która sprawdzała moją twórczość.
Osobę dzięki, której odkryłam
Swoją skromną dar-Poezję*

*Pamiętam doskonale Historię,
Tą odpowiedź ma każdej lekcji.
Pamiętam te wszystkie daty,
Te przestrogi nauczyciela, kiedy nic nie umiałam.
Trudne skutki wojen i tą przeszłość.*

*Pamiętam Muzykę,
Ten dźwięk pianina, gitary i akordeonu.
Dzięki niej każdy głos,
Każde wyśpiewane słowa mnie uspokajają.*

*Pamiętam wychowawcę,
Tej osoby nie da się zapomnieć.
Osobę, która dawała przykład swoim zachowaniem.
Osobę, która jest właściwym wzorem dla młodych pokoleń.*

*Pamiętam osoby, dzięki którym
Wiara w siebie stała się łatwością.
Osoby, dzięki którym
Każdy problem jest błahostką.*

*Pamiętam wszystkie osoby z tej szkoły.
Pamiętam te budynki
I mury z dawnych lat.*

Mury oziębłe, dzięki którym jestem wytrwała i odporna.

*Pamiętam dodatkowe zajęcia,
Przedszkole i ten świat kochanych rozrabiaków.
Pamiętam uczniów, moich przyjaciół
I mniej lubianych znajomych.
Ludzi ,którzy mnie wspierali
I pomogli wstać po upadku.
Pamiętam Dyrekcję ,pracowników
Moich rówieśników z którymi wycieczka
Zamieniała się w zabawę.*

*W najlepsze wspomnienia.
Pamiętam nasze wspólne wigilię,
Kiedy obdarowywaliśmy się życzeniami,
Tak jak prawdziwa rodzina.*

*Pamiętam moje pożegnanie ze szkołą,
Z Wami ,jak wiele polało się łez.
Łez żalu, że ja i moja klasa
Musimy z tej szkoły odejść.*

*Teraz gdy odwiedzam dawne mury,
Osoby sprzed lat myślę, że
Ta szkoła to mój przykład.
To ona otworzyła mi wielkie horyzonty.*

*I odkryła we mnie chęć spełnienia.
Spełnienia w tym co potrafię i uwielbiam.
To o moją pasję chodzi.
Ten wiersz dedykuję wam:
Moi znajomi z dawnych lat.*

*To dzięki wam jestem obecna i znana.
Stałam się osobą dojrzałą,
Wiedzącą jak postępować
Z życiem by uzyskać szczęście.*

„Moja Arkadia”

*Lubię tak czasem siąść na parapecie,
Tak jak dziś.
Patrzeć na krople deszczu za oknem.
Oderwać się od rzeczywistości
I wspominać te ciche zakamarki,
Te chwilę w mojej małej Arkadii.*

*Tam, gdzie dni miały swobodnie,
W atmosferze całkowicie innej.
Rzeczywistość tam nie istniała,
Liczyła się tylko Ona
Moja druga rodzina ,dawna szkoła.
Moje Gimnazjum,
Które życie zmieniło,
Nauczyło i pokazało jak dążyć do celu,
By w niego nie zwątpić.
Nie poddać się ,ale wierzyć.
I całe serce w realizację marzeń włożyć.
Każdego dnia wracam myślami
W tamto miejsce,
Gdzie było cicho i każdy odnajdował siebie,
Wykazywał się umiejętnościami
Staral ,jak tylko potrafił najlepiej,
By uszczęśliwić rodziców
I nie zawieść swojej intuicji
Ludzi ,którzy w nas wierzyli.
Pamiętam każdego z osobna:
Nauczycieli ,którzy byli wobec nas cierpliwi.
Dyrekcje ,która stawiała zawsze na swoim.
Znajomych ,którzy smutne chwile zamieniali w radość.
Przedszkolaków ,które kochały za nic.
Śmiały się i pokazywały świat z ich perspektywy.
Dużo tej szkole zawdzięczam.
A zwłaszcza wychowawcom,
Którzy byli dla mnie przykładem
Byli przy mnie, choć nie wiedzieli jak pomóc.
Na samą myśl oczy zachodzą mgłą,
A łzy spływają po policzkach
Z tęsknoty i bezradności,
Że nie mogę już do tej szkoły wrócić.
Być tam i stać się na nowo jej uczniem.
W moim serduszku zapisane są wspomnienia
Związane z tymi murami sprzed lat.
Z osobami ,który nauczyły jak żyć
Jak postrzegać świat by się do niego nie zrazić.*